

04.07.2017

INFORMACJA PRASOWA

Dramatyczny finał w Lonato

Na ostatnim okrążeniu wyścigu finałowego jeszcze lider w kategorii Mini Rok, Karol Pasiewicz z Łodzi ukończył przedostatnią rundę Rok Cup Italia Area Nord w Lonato na siódmym miejscu. Ostateczna lokata nie oddaje jednak tempa, jakie prezentował wicelider punktacji kartingowego pucharu Włoch Strefy Północnej.

Zawody na kultowym obiekcie South Garda Karting w Lonato od początku układały się po myśli 11-letniego łodzianina, który był najszybszym z Polaków. Jako jeden z trzech kierowców przebił barierę 54,7 sekundy czasu najszybszego okrążenia. Minimalnie szybciej udało się to jedynie Federico Rossiemu i Paolo Gallo.

Karol ruszał do wyścigu półfinałowego za zdobywcą pole position, Rossim. Początkowo udanie pozycję odebrał mu Edoardo Trifone, ale w połowie wyścigu Pasiewicz i lider punktacji Tymoteusz Kucharczyk wyprzedzili Włocha, po czym Polacy poradzili sobie także z Rossim. Pasiewicz wygrał półfinał wjeżdżając na metę o 0,083 sekundy przed Kucharczykiem.

Na pierwszym polu do głównego finału ustawił się Włoch Alfio Spina, a tuż za nim łódzki kierowca zespołu V-Kart. Po licznych roszadach w pierwszej połowie biegu, w drugiej obaj przewodzili 34-osobowej stawce. Karol spróbował zawalczyć o wygraną na ostatnim kółku. Przeprowadził udany atak na Spinę i objął prowadzenie. Włoch odbił pozycję Polakowi, a podążający w tunelu aerodynamicznym za nim Lorenzo Ressico D'Aloisio zrównał się z Pasiewiczem i wypchnął go na pobocze. Niewielkie różnice w czołówce sprawiły, że na mecie z pierwszego miejsca Karol spadł na siódme. Sensacyjnym zwycięzcą został agresywnie jadący Ressico D'Aloisio, który na wyjściu na prostą startową wypchnął Alfio Spinę jak Pasiewicza i wjechał na metę pierwszy.

- Naprawdę niewiele zabrakło do zwycięstwa w Lonato - powiedział Karol Pasiewicz. - To był super wyścig, przez cały weekend czułem się znakomicie. Właśnie dlatego spróbowałem na ostatnim okrążeniu powalczyć o wygraną. Być może bez ataku udałooby się dowieźć drugie miejsce do mety, ale w ściganiu chodzi o zwycięstwa. Szczególnie, jeśli są tak blisko. Trudno, nie udało się, ale to był pozytywny weekend. To dopiero mój pierwszy sezon startów we Włoszech i z każdymi zawodami zyskuję bezcennego doświadczenia. Przed nami już tylko ostatnie zawody w Castelletto di Branduzzo i mam nadzieję, że uda nam się utrzymać tak dobre tempo jak w Lonato. Za możliwość startu dziękuję partnerom, czyli firmom Kempipi, Hypertherm oraz łódzkim sklepom Viktoria oraz Motorsporter.com.

Po ośmiu rundach zwycięstwo w pucharze Rok Cup Italia Area Nord zapewnił sobie Tymoteusz Kucharczyk (253 pkt) - czwarty w Lonato. Na jedną rundę przed końcem Karol Pasiewicz zajmuje drugie miejsce (185). Za polskim duetem plasuje się najwyższej sklasyfikowany z Włochów Paolo Gallo (169). Ostatnie rozstrzygnięcia zapadną na finałowych zawodach 30 lipca na torze Pista 7 Laghi (Tor Siedmiu Jezior) w Castelletto di Branduzzo.

Więcej o startach Karola Pasiewicza można znaleźć na jego oficjalnej stronie internetowej